

Wyrok z dnia 15 lipca 1999 r.

II UKN 51/99

W sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy dokumentacja lekarska jest dowodem, który wymaga oceny przez sąd orzekający oceny z punktu widzenia jego mocy i wiarygodności oraz stanowi odniesienie dla oceny dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych (art. 233 § 1 KPC).

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 1999 r. sprawy z wniosku Ireny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Decyzją Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 17 października 1997 r. odmówiono wnioskowi Ireny S. o przyznanie prawa do renty inwalidzkiej, mimo że Lekarz Orzecznik stwierdził u niej niezdolność do pracy począwszy od dnia 24 lipca 1997 r. - czasowo - do dnia 31 października 2000 r. Wnioskodawczyni nie wykazała bowiem pięcioletniego okresu ubezpieczenia w dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania jej niezdolności do pracy.

Sąd Wojewódzki w Katowicach, na podstawie opinii lekarskiej ustalił natomiast, że odwołująca się wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy i, wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1998 r., odwołanie oddalił. Apelację wnioskodawczyni od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 14 października 1998 r. Orzeczenie swe oparł na dowodzie z opinii biegłych lekarzy, przeprowadzonym przez

Sąd pierwszej instancji, odrzucając skierowane przeciwko temu dowodowi zarzuty apelacji.

Kasację ubezpieczona oparła na naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 233 § 1 KPC, które – zdaniem skarżącej – polegało na dokonaniu ustaleń na podstawie wadliwie sporządzonej opinii lekarza biegłego, bez wyjaśnienia istotnych sprzeczności między wnioskami tej opinii a oceną dokonaną przez Lekarza Orzecznika ZUS. W związku z tym sformułowała wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W systemie apelacyjno–kasacyjnym sądy pierwszej i drugiej instancji są sądami rozpoznawczymi, dokonującymi własnych ustaleń faktycznych, a także własnych ocen w zakresie stosowania prawa materialnego i prawa procesowego. Przyjmuje się również, że postępowanie w instancji apelacyjnej, choć odwoławcze, jest dalszym ciągiem postępowania rozpoznawczego. W związku z tym sąd drugiej instancji może - bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia - zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji (por. zwłaszcza uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z dnia 23 kwietnia 1999 r., III CZP 59/98, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1999 Nr 3, s. 5).

Z faktu, że sąd drugiej instancji ustala stan faktyczny sprawy, choćby miało to być powieleniem ustaleń dokonanych w pierwszej instancji, wynika dość oczywisty wniosek, a mianowicie, że sąd ten przeprowadza własną ocenę dowodów, będąc w tym zakresie związany dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 KPC. To z kolei prowadzi do konkluzji, że wytoczony w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 KPC zarzut wadliwej oceny dowodów może być postawiony sądowi drugiej instancji także wtedy, gdy nie prowadził on dowodów we własnym zakresie (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 z. 12, poz. 214).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, rozważającym zakres kontroli kasacyjnej oceny dowodów dokonywanej przez sądy meriti, zostało jednoznacznie przyjęte, że ocena ta może być skutecznie podważona tylko wówczas, gdyby w świetle art. 233 § 1 KPC w związku z art. 393¹ pkt 2 KPC okazała się rażąco wadliwa albo w sposób

oczywisty błędna (por. np. motywy postanowienia z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997 z. 3, poz. 30, wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPUS 1997 nr 21, poz. 427, wyrok z dnia 14 lutego 1997 r., II UKN 89/96, OSNAPUS 1997 nr 21, poz. 426 lub wyrok z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, OSNAPUS 1997 nr 21, poz. 420).

Z dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 KPC przede wszystkim płynie wymaganie do sądu dokonania kwalifikacji dowodów według kryterium prawidłowego ich przeprowadzenia, następnie zapoznania się z wszystkimi dowodami zebranymi w sprawie, w końcu, wszechstronnego rozważenia ich jako całości. Postępowanie zgodnie z tymi dyrektywami umożliwia sądowi dokonanie wyboru właściwych środków dowodowych pod kątem ich mocy oraz wiarygodności oraz ich ocenę – prowadzoną według reguł logicznego myślenia i własnego przekonania sądu – pozwalającą na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących przesłankę rozstrzygnięcia.

Przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie zapoczątkowanej wnioskiem Ireny S. było ustalenie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, regulowane przepisem art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zmianą w Dz.U. z 1976 r., Nr 100, poz. 461) w związku z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Organ rentowy ustalił istnienie jednego z wymienionych warunków, niezdolności do pracy, jednak był to warunek dla przyznania prawa do renty niewystarczający, dlatego rzeczą sądu orzekającego była ocena przedstawionych przez wnioskodawczynię dowodów dla wykazania, że jej niezdolność do pracy powstała w czasie ubezpieczenia (lub przed upływem 18 miesięcy od jego ustania) trwającego w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku (lub powstaniem niezdolności do pracy) przez co najmniej 5 lat (jej niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30 roku życia).

Sąd drugiej instancji, tymczasem wbrew swemu obowiązkowi sądu orzekającego, nie zapoznał się z wszystkimi dowodami zebranymi w sprawie i nie dokonał ich wszechstronnego rozważenia jako całości. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że przy rozpoznaniu sprawy korzystał z materiału dowodowego wybiórczo, ograniczając się tylko do dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych. Wobec tego należy wnosić, że nie uwzględnił dowodów zawartych w uzyskanej do-

kumentacji leczenia wnioskodawczynie od 1979 r. oraz po wypadku z roku 1987, chociaż w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy dokumentacja lekarska jest dowodem, który na tych samych zasadach, co pozostałe wymaga oceny przez sąd orzekający, choćby po to, by właściwie odniósł się do dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych w przedmiocie zdolności ubezpieczonego do pracy. Sąd Apelacyjny pominął także istotne sprzeczności tkwiące w tej dokumentacji, a chodzi zwłaszcza o podkreślane w kasacji różnice w rozpoznaniu lekarskim stanowiącym podstawę orzeczenia Lekarza Orzecznika oraz biegłych neurologa i ortopedy.

Uczynienie zatem luk w wykorzystaniu i w ocenie zebranego przed pierwszą instancją materiału dowodowego przekreśla możliwość przyjęcia, że materiał ten był wszechstronnie przez Sąd drugiej instancji rozważony, oraz że Sąd dokonał właściwego wyboru określonych środków dowodowych pod kątem ich mocy oraz wiarygodności.

Wadliwość – fragmentaryczność i wybiórczość – oceny dowodów, w tej sprawie rażąca, podważa trafność dokonanych ustaleń. Pominięto w nich np., że wnioskodawczynie w latach 1978 – 1987 wykonywała zatrudnienie w Spółdzielni Inwalidów przy zakwalifikowaniu jej jako osoby częściowo do niego niezdolnej, jako inwalidkę III grupy z powodu niedorozwoju, psychonerwicy, wstrząśnienia mózgu oraz podejrzenia padaczki. W trakcie tego zatrudnienia, w dniu 3 kwietnia 1987 r. doznała wypadku przy pracy, urazu kolana, z powodu którego uzyskała najpierw prawo od świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie - od dnia 22 grudnia 1987 r. do renty inwalidzkiej wypadkowej. Wypłata renty została wstrzymana od dnia 1 września 1989 r. po stwierdzeniu istotnej poprawy stanu zdrowia. Z kolei od 17 grudnia 1990 r. do dnia 30 grudnia 1992 r. skarżąca pobierała zasiłek dla bezrobotnych, a wniosek o rentę zgłosiła w dniu 21 sierpnia 1997 r.

Elementy stanu faktycznego pominięte przez Sąd meriti wskazują tymczasem, czego Sąd nie wziął pod rozwagę, że prawo wnioskodawczynie do renty może być oceniane z punktu widzenia powstania niezdolności do pracy w różnych datach, które są poprzedzane dziesięcioleciami:

– od dnia 3 kwietnia 1977 r. do dnia 3 kwietnia 1987 r., jeżeli niezdolność spowodowana byłaby wypadkiem przy pracy (por. fragment opinii psychiatrycznej stwierdzającej, że z powodu doznanego urazu kolana porusza się przy pomocy kuli), przed którego doznaniem wnioskodawczynie wykazała pięcioletni okres zatrudnienia, lub

– od dnia 30 czerwca 1984 r. do dnia 30 czerwca 1994 r., przypadającego przed upływem 18 miesięcy po ustaniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

Omawiane prawo wnioskodawczyni może być także oceniane w ramach innego dziesięciolecia, poprzedzającego powstanie niezdolności do pracy, z pominięciem okresu pobierania renty (art. 33 ust. 2 in fine ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

W konsekwencji, skoro zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC w stopniu rażącym okazał się uzasadniony, zatem należało kasację – opartą na podstawie z art. 393¹ pkt 2 KPC – uwzględnić. Zaskarżony wyrok został więc uchylony, a sprawę przekazano Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 KPC).

=====